

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Edmunda Wittbrodta  
na 32. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Od 1 stycznia tego roku obowiązują przepisy nowelizujące ustawę o pomocy państwa w zakresie dożywiania dzieci w szkołach. Zgodnie z nowelizacją każdy uczeń, który zgłosi takie życzenie, powinien otrzymać w szkole bezpłatny posiłek (obiad). Decyzję w tej sprawie podejmuje dyrektor, powiadamiając jednocześnie właściwy ośrodek pomocy społecznej. Pomoc udzielona w tej formie nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w celu ustalenia sytuacji materialnej rodziny. Nie jest też wymagane wydanie w tej sprawie decyzji administracyjnej przez ośrodek pomocy społecznej. Tak wydawane obiady finansowane są ze środków przekazanych szkole przez GOSP na podstawie listy sporządzonej przez dyrektora szkoły. Zaznaczyć jednak trzeba, że tą formą pomocy można objąć maksymalnie 10% uczniów dożywianych ogółem w szkole na podstawie wydanych decyzji administracyjnych (DzU z 2008 r. nr 225 poz. 1487).

Docierają do mnie informacje, także za pośrednictwem mediów, że nowelizacja nie rozwiązała problemu do końca. Dyrektorzy mogą wybrać dodatkowo 10% ogólnej liczby dożywianych uczniów w danej szkole, ale czasami jest ich więcej. Szkoły, aby dożywić wszystkie dzieci, zmuszane są do szukania sponsorów, a w obecnej sytuacji, w sytuacji kryzysu, nie jest to łatwe.

Zwracam się do pani minister z zapytaniem, jak ta sprawa kształtuje się w skali całego kraju. Czy konieczne jest ponowne podjęcie działań zmierzających do poprawy istniejących przepisów w tym zakresie? Premier Donald Tusk już podczas swojego exposé w Sejmie w listopadzie 2007 r. zapowiedział, że jednym z głównych punktów programu jego rządu będzie rozwiązanie w polskich szkołach problemu niedożywienia dzieci.

Edmund Wittbrodt